WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI

W imieniu 2 milionów Braci Rycerzy Kolumba

i ich rodzin na całym świecie

pragnę podziękować Ekscelencji arcybiskupowi Leonardowi Blairowi

i wszystkim zgromadzonym dziś w Katedrze św. Józefa,

którzy pomogli sprawić, że doczekaliśmy się tego dnia.

Chciałbym również podziękować poprzednikom arcybiskupa Blaira

arcybiskupowi Danielowi Croninowi, który pomógł nam rozpocząć tę wędrówkę oraz arcybiskupowi Henry’emu Mansellowi.

Jesteśmy również bardzo wdzięczni naszemu Najwyższemu Kapelanowi,

Arcybiskupowi Williamowi Lori z Baltimore.

Jesteśmy wdzięczni, że pomimo pandemii tak wielu Braci Rycerzy – hierarchów Kościoła, jest tu dzisiaj z nami.

W szczególności dziękujemy Eminencjom

kardynałowi Seanowi O’Malleyowi oraz kardynałowi Timothy’emu Dolanowi.

Specjalne wyrazy podziękowania składam

arcybiskupowi Mokrzyckiemu z diecezji lwowskiej,

który przebył najdalszą drogę, aby być razem z nami.

Podróż Ekscelencji przypomina nam o ponad pięciuset tysiącach Braci Rycerzy spoza Stanów Zjednoczonych i Kanady

na Filipinach, w Meksyku, na Kubie, w Polsce, Ukrainie, Litwie, Korei i Francji.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za poświęcenie i profesjonalizm postulatorom procesu beatyfikacyjnego: doktorowi Andrei Ambrosiemu, o. Gabrielowi O’Donnellowi oraz Panu Brianowi Caulfieldowi.

Szczególnie mocno dziękujemy

rodzinie księdza McGivneya za jej poświęcenie

oraz za wiarę naszej cudownej rodzinie

Państwa Schachlów.

Jesteśmy głęboko wdzięczni papieżowi Franciszkowi,

który nadał księdzu McGivneyowi tytuł „błogosławiony”.

Składamy dzięki również za to, że

Eminencja kardynał Joseph Tobin jest tu z nami

jako przedstawiciel Ojca Świętego,

a także za to, że jest z nami nuncjusz apostolski w Stanach Zjednoczonych, arcybiskup Christophe Pierre.

Wierzymy, że zrządzeniem Opatrzności jest fakt,

iż beatyfikacja księdza Michaela McGivneya

przypadła na ten sam miesiąc, w którym

papież ogłosił swoją wspaniałą encyklikę

o braterstwie i przyjaźni społecznej, *Fratelli Tutti*.

Pisze w niej, że „każdego dnia stajemy przed wyborem: czy być

miłosiernymi Samarytanami, czy też obojętnymi podróżnikami” (69).

Wiemy, jaką decyzję podjął błogosławiony Michael McGivney i wiemy, jaką decyzję podjęły miliony Braci Rycerzy, idąc za jego przykładem.

Oto naprawdę jest dzień, który dał nam Pan,

weselmy się i radujmy.

Czyńmy to ze świadomością,

że Pan uczyni ten dzień –

podobnie jak uczynił każdego z nas –

mając w tym cel: przyciągnąć nas ku Sobie,

abyśmy przez to mogli wierniej i skuteczniej

Mu służyć.

Zainspirowani przykładem błogosławionego Michaela McGivneya

kroczmy naprzód z odnowionym duchem miłosierdzia,

abyśmy również byli błogosławieństwem dla tych, których spotykamy.